

## ORGANIZACJA ROBÓT GEOLOGICZNO-POSZUKIWAWCZYCH NA ZŁOŻACH RUD

Tezy przyjęte przez IX Plenum KC PZPR w związku ze zbliżającym się II Zjazdem PZPR podsumowują osiągnięcia w wykonaniu Planu 6-letniego za okres 1950—1953, a jednocześnie wytyczają główne zadania gospodarcze na ostatnie dwa lata Planu 6-letniego, gwarantujące pełną jego realizację. Mimo że ich myśl przewodnia obraca się wokół zagadnień związanych z podniesieniem stopy życiowej ludności naszego państwa, zawierają one dokładnie sprecyzowane zadania dotyczące wszystkich niemal dziedzin geologii, a w szczególności zagadnień surowcowych.

Trzecia teza stwierdza między innymi:

„Jednocześnie w przemyśle zarówno środków wytwórczych, jak i w przemyśle przedmiotów spożycia ujawniły się pewne trudności wynikające przede wszystkim z niedostatecznego rozwoju bazy surowcowej“.

Ograniczając się tylko do zagadnień związanych z geologią złóż rudnych, w tezie 11 mamy dalsze, bardziej konkretnie sprecyzowane zadania, które wynikają z następującego ujęcia:

„Należy w szczególności zaznaczyć, iż nie wykonano w pełni zadań Planu 6-letniego w zakresie produkcji surowców dla przemysłu, a zwłaszcza w zakresie wydobycia rud żelaza i rud miedzi“.

Podobnie teza 19c postuluje:

„Rozwijanie w szerokiej mierze i w szybkim tempie gałęzi przemysłu o charakterze surowcowym, zwłaszcza wydobycie rud żelaza, oraz gałęzi przemysłu opierających się o krajową bazę surowcową“.

Tego rodzaju cytatów skierowanych pod adresem geologii można przytoczyć więcej. Wprawdzie cytowane fragmenty mówią o kopalnictwie rud, o „rozwijaniu gałęzi przemysłu o charakterze surowcowym“, lecz zda-

jemy sobie sprawę, że możliwość zwiększenia krajowej bazy surowcowej zależy głównie od stopnia rozpoznania zarówno złóż już eksploatowanych, jak i złóż nowych.

Rozpoznanie to powinno nie tylko zaspokoić bieżące potrzeby kopalnictwa, lecz znacznie je wyprzedzić, stwarzając dla zainteresowanych przemysłów szersze i korzystniejsze możliwości inwestycyjne.

Geologia złóż rudnych w ciągu ostatnich lat rozwiązała pozytywnie szereg problemów złożowych, wskazując gospodarce narodowej możliwości wydobycia krajowych surowców. Niestety, osiągnięcia te w wielu wypadkach mają charakter wycinkowy, nie rozwiązując całkowicie kompleksu zagadnień ważnych z punktu widzenia eksploatacji górniczej, jak i późniejszej możliwości mechanicznego wzbogacenia urobku.

Typowym tego rodzaju przykładem są prace badawcze wykonane na złożach miedzi, gdzie mimo stwierdzenia obecności złoża, mimo określenia jego warunków zalegania prace dokumentacyjne w sposób niedostateczny określiły stosunki wodne oraz charakter wykształcenia rudy. Następstwem tego są trudności eksploatacyjne oraz przerobcze.

Przyczyna tego stanu, zgodnie z obserwacjami z terenu złóż rudnych, leży między innymi w niewłaściwym podejściu do wykonawstwa robót poszukiwawczych. Dla ilustracji powyższego twierdzenia przytoczę kilka przykładów.

W latach ubiegłych wykonanie planu robót poszukiwawczych uzależniono w większości wypadków od metrażu wierceń. Bezpośrednim tego następstwem był fakt, że zamiast oczekiwanych rdzeni wiertniczych wykonano „dziury”, które nie przyczyniły się do pogłębienia znajomości i różnorodności struktury złoża. Wadliwym systemie premiowania wiertaczy zazwyczaj przekreślała możliwość dokładniejszego poznania stosunków wodnych, co w konsekwencji musi prowadzić do znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych w górnictwie.

Niskie wychody rdzenia, spowodowane częściowo dążnością do osiągnięcia maksymalnego postępu wiercenia, jak również niedostatecznym wyposażeniem aparatury wiertniczej, pociągały za sobą niebezpieczeństwo dyskwalifikacji, w najlepszym zaś wypadku niedostateczne rozpoznanie złoża.

Dalszym niekorzystnym momentem, obserwowanym w dziedzinie poszukiwań rud, było fragmentaryczne

i wycinkowe opracowanie materiałów wiertniczych, niejednokrotnie nie dające ogólniejszego poglądu na budowę geologiczną danego rejonu. Pociąga to za sobą mechaniczne wykonywanie dalszych poszukiwań bez wyciągnięcia właściwych wniosków praktycznych z prac uprzednio przeprowadzonych. Przykładowo można tu wskazać prace badawcze wykonane na wielką skalę na śląsko-krakowskich złożach cynkowo-olowiowych, gdzie po dokładniejszym zanalizowaniu dotychczas wykonanych odwiertów można wydzielić rejon, w których prowadzenie odwiertów w warstwach gogolińskich i poniżej nich mijają się z celem.

Dzięki nieco szerszemu spojrzeniu i dokładniejszej interpretacji uzyskanych wyników można zaoszczędzić tysiące metrów głębszych odcinków odwiertów, a zamiast nich można wykonać w ramach tych samych nakładów inwestycyjnych dalsze nowe wiercenia, umożliwiające dokładniejsze poznanie złoża. Innymi słowy, oszczędne prowadzenie robót poszukiwawczych — to źródło zwiększenia naszej krajowej bazy surowcowej.

Dalszą koniecznością wynikającą z warunków ekonomicznych prowadzenia robót poszukiwawczych, w szczególności na złożach już eksploatowanych i częściowo poznanych — to szersze rozwinięcie badań teoretycznych, zmierzających do ustalenia genezy złoża. Dobrze bowiem przemyślane koncepcje poszukiwawcze, oparte na dokładnych i szczegółowych studiach teoretycznych, mogą przyczynić się do zaoszczędzenia ilości odwiertów. Obecny wysiłek inwestycyjny, skierowany na realizację technicznej strony poszukiwań, jest zbyt wielki w stosunku do nakładów zabezpieczających naukowe opracowanie uzyskanych materiałów.

Na podniesienie jakości robót wpłynie korzystnie wzrost płac pracowników zatrudnionych przy robotach poszukiwawczych, którzy ze względu na niejednokrotnie trudne warunki lokalno-terenowe powinni być otoczeni specjalną opieką.

Kilka tych przykładów wskazuje już, że w obrębie samych poszukiwań kryje się olbrzymie źródło możliwości zwiększenia krajowej bazy surowcowej poprzez pogłębienie systemu oszczędnościowego i zwrócenie większej uwagi na zagadnienie organizacji robót. Szczegółowsza analiza sytuacji w zakresie zabezpieczenia naszego przemysłu w krajowe surowce na tle też IX Plenum KC PZPR pozwoli na wykrycie dalszych możliwości, gwarantujących pełne wykonanie Planu 6-letniego.